

Sygn. akt II Ka 116/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marta Krajewska - Drozd

Sędziowie: SSO Mariusz Sztorc (spr.)

SSO Bożena Przysada

Protokolant: st.sekr.sądowy Katarzyna Czełuśniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Zbigniewa Husa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2015 r.

sprawy oskarżonego **G. J.** o przestępstwo z art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 25 sierpnia 2014 r., sygnatura akt X K 126/14

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. **zwalnia** oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 116/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie Wydział X Karny wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2014 r., sygn. akt X K 126/14 uznał oskarżonego G. J. za winnego tego, że w dniu 16 sierpnia 2013 r. w R. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z czterema nieustalonymi mężczyznami, używając siły fizycznej w postaci uderzeń rękoma, kijami i butelką oraz kopnięć nogami po całym ciele dokonali pobicia pokrzywdzonego Z. P., powodując u niego obrażenia ciała w postaci urazu wielomiejscowego, stłuczenia głowy, karku, tułowia i kończyn, skutkujące rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, czym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 158 § 1 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt I).

Na mocy art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności wymierzonej w punkcie I wyroku warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 5 lat (pkt II), oddając go, na mocy art. 73 § 1 kk, pod dozór kuratora sądowego (pkt III).

Nadto, na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karanych (t.j. Dz.U.1983.49.223 ze zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 845,65 zł tytułem zwrotu wydatków oraz w kwocie 180 zł tytułem opłaty (pkt IV).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia,
a to:

a) art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 92 kpk art. 410 kpk, poprzez naruszającą zasady prawidłowego rozumowania, omijającą wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, nieuwzględniającą całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, pomijającą okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleniu na jego podstawie, iż oskarżony jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przeczy takiemu rozstrzygnięciu, albowiem:

- wbrew zasadzie logicznego rozumowania Sąd uznał oskarżonego za winnego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania przesłuchanych w sprawie świadków - policjantów podejmujących interwencję w nocy 16 sierpnia 2013 r. nie wskazują, aby G. J. znajdował się na miejscu przestępstwa;
- Sąd uznał wersję zdarzeń przedstawioną przez K. M. i W. M. za niewiarygodną, albowiem zdaniem Sądu jest ona niespójna i podyktowana chęcią obrony oskarżonego, marginalizując przy tym fakt, że znajduje ona potwierdzenie w analizie rozmów telefonicznych z numeru telefonu należącego do oskarżonego, z której to wynika, że telefon G. J. nie łączył się w nocy 16 sierpnia 2013 r. ze stacjami przekaźnikowymi zlokalizowanymi w rejonie osiedla (...);
- Sąd Rejonowy w całości uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka Z. P., podczas gdy ich analiza, jak również sama postawa poszkodowanego w chwili zdarzenia może prowadzić do zgola odmiennych wniosków, albowiem:

a) przede wszystkim Sąd I Instancji zmarginalizował fakt, że Z. P. krytycznej nocy znajdował się pod wpływem alkoholu, co wynika zarówno ze złożonych przez niego zeznań, z zeznań przesłuchanych przed Sądem świadków – policjantów podejmujących interwencję, jak również z notatek służbowych z dnia 16 sierpnia 2013 r. sporządzonych przez st. sierż. K. K. i post. P. W., dlatego też należy zauważyć, że niewątpliwie zdolność percepcji poszkodowanego była w chwili zdarzenia znacznie ograniczona,

b) nie polega na prawdzie fakt przytoczony przez Sąd I instancji na str. 8 uzasadnienia wyroku, jakoby Z. P. w dniu 16 sierpnia 2013 r. zeznał, że jeden z atakujących go mężczyzn „miał charakterystyczny zarost na twarzy, który przykuwał uwagę. Miał po bokach cieniutkie paski zarostu i brodę w okolicach ust. To mi przykuło uwagę”. W rzeczywistości w protokole przesłuchania znajduje się jedynie stwierdzenie, że „jeden z nich miał charakterystyczny zarost”, tak szczegółowego natomiast opisu zarostu w protokole przesłuchania poszkodowanego nie ma;

d) w trakcie postępowania przygotowawczego Z. P. zmieniał swoje zeznania odnośnie rzekomych uderzeń kijkami, podczas gdy istnieje uzasadniona wątpliwość czy rzeczywiście takie zdarzenie miało miejsce, albowiem jak wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków – policjantów podejmujących interwencję butelki ani inne przedmioty nie zostały przez nich na miejscu przestępstwa zabezpieczone;

e) Sąd zmarginalizował zachowanie Z. P., który będąc pod wpływem alkoholu sam zaaranżował całe zajście, prowokował swoim zachowaniem, a następnie z determinacją chciał ująć sprawców swego pobicia, dlatego też należy poddać w wątpliwość czy rzeczywiście osoba przez niego wskazana jest sprawcą jego pobicia, skoro początkowo nie potrafił opisać żadnego ze sprawców, twierdził także, że w trakcie pobicia zasłonił twarz ręką;

b) art. 5 § 2 kpk, poprzez nierozstrzygnięcie wszelkich występujących w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego G. J.;

c) art. 9 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk, poprzez nie przeprowadzenie przez Sąd pomimo ustaleń faktycznych na jego podstawie, dowodu z zeznań świadka, który w dniu 16 sierpnia 2013 r. o godz. 02:17:17 zgłaszał na ul. (...) zakłócanie ciszy nocnej;

d) art. 6 kpk zw. z art. 179 § 3 kpk poprzez nie zwrócenie się przez Sąd do właściwego naczelnego organu administracji rządowej o zwolnienie świadków Ł. W. i A. D. z tajemnicy operacyjnej, co skutkowałoby ujawnieniem danych osoby informującej, która w dniu 20 sierpnia 2013 r. ujawniła, że rzekomo jednym ze sprawców pobicia Z. P. jest oskarżony celem jej przesłuchania i zweryfikowania wiedzy odnośnie zdarzenia.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy ujawniony w trakcie rozprawy głównej materiał dowodowy poddał właściwej ocenie. Ponieważ Sąd Rejonowy wskazał na przyczynę, dla której pozytywnie ocenił dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, jak i wskazał powody, dla których odmówił wiary dowodom przeciwnym, nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Tym samym Sąd I instancji nie pozostawił w sprawie wątpliwości, które nie zostałyby usunięte, a tym bardziej rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego.

Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego zostało sporządzone stosownie do reguł wynikających z art. 424 kpk. Dało ono Sądowi Okręgowemu podstawę do skontrolowania słuszności rozumowania Sądu I instancji i zgodności tego rozumowania z materiałem dowodowym.

Ocenie zawartej w uzasadnieniu nie można zarzucić, by była sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, czy doświadczenia życiowego, by zawierała błędy logiczne. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Sąd Rejonowy objęte treścią zarzutów zdarzenia przeanalizował w sposób dokładny, a ustalenia stanu faktycznego i opis czynów przypisanych oskarżonemu w wyroku oparł ściśle na tym, co w sposób pewny i nie budzący wątpliwości zostało oskarżonemu dowiedzione.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy na podstawie zeznań pokrzywdzonego oraz świadków - funkcjonariuszy policji i dokumentacji medycznej, opisującej doznane przez pokrzywdzonego obrażenia jednoznacznie ustalił, że rzeczywiście miało miejsce pobicie pokrzywdzonego Z. P. przez kilku napastników. Dodatkowo obiektywnie okoliczność tę potwierdza dowód z zapisu połączenia z numerem alarmowym policji i podawane wówczas przez pokrzywdzonego informacje o napastnikach. Słusznie Sąd I instancji podnosi, że zeznania pokrzywdzonego były spójne od pierwszych relacji w dniu zdarzenia po zeznania złożone na rozprawie.

Niewątpliwie udział oskarżonego w tym zdarzeniu został ustalony na podstawie rozpoznania przez pokrzywdzonego. Dowodu tego Sąd I instancji nie traktował bezkrytycznie, ale podszedł do niego z zasadną ostrożnością i po starannej analizie trafnie uznał go za wiarygodny. Obrońca zdaje się nie dostrzegać, że wskazanie oskarżonego jako sprawcy przez pokrzywdzonego nie nastąpiło jedynie na podstawie charakterystycznego zarostu. Pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego już na podstawie zdjęcia z tablicy poglądowej. Oznacza to, że wizerunek oskarżonego utrwalił się w pamięci pokrzywdzonego, skoro wyodrębnił oskarżonego spośród wizerunków podobnych osób. Dopelnieniem tego rozpoznania jest ustalenie, że oskarżony w chwili zdarzenia miał indywidualizujący go element wyglądu w postaci, podawanego od pierwszych zeznań pokrzywdzonego, „charakterystycznego zarostu”. Dociekaniu tej okoliczności na rozprawie Sąd Rejonowy poświęcił należytą uwagę. W jej wyniku, po pytaniach Sądu I instancji, niezależnie od siebie pokrzywdzony i świadek obrony W. M. podali tożsamy opis tego zarostu noszonego przez oskarżonego w okresie, gdy miało miejsce zdarzenie (paski bądź kreski na policzkach i zarost wokół ust). Świadek W. M. jako matka

dziewczyny oskarżonego była zorientowana na złożenie korzystnych dla niego zeznań, a mimo tego opis wyglądu oskarżonego podała w sposób spontaniczny. Słusznie taki sposób złożenia zeznania wzmocnił ocenę tego dowodu przez Sąd Rejonowy jako dowodu wiarygodnego.

Rozpoznanie oskarżonego przez pokrzywdzonego nie dyskwalifikuje okoliczność, że przed zdarzeniem pokrzywdzony wypił alkohol, gdyż działanie pokrzywdzonego podjęte dla obrony przed napastnikami oraz ich ujęcia było przez cały czas racjonalne. Pokrzywdzony kontaktował się telefonicznie z policją, prawidłowo określił miejsce napadu, podejmował z napastnikami rozmowę dla opanowania ich agresji, co wykazuje, że alkohol nie upośledzał jego świadomości, funkcji poznawczych i reakcji motorycznych.

Podzielić należy pogląd Sądu Rejonowego, że analiza wykazów rozmów przeprowadzonych z numeru telefonu należącego do oskarżonego G. J. nie może kategorycznie przesądzać o tym, iż oskarżonego nie było w czasie i miejscu wskazanym przez pokrzywdzonego, skoro nie odnotowano w rejonie zdarzeń łączenia się telefonu oskarżonego ze stacjami przekaźnikowymi zlokalizowanymi w tym rejonie. Nie można bowiem – jak zauważa Sąd Rejonowy – w świetle dowodów wykluczyć w sposób kategoryczny ani też potwierdzić, że w chwili zdarzenia oskarżony posiadał telefon przy sobie. Stąd też okoliczność ta słusznie uznana została przez Sąd Rejonowy za pozbawioną znaczenia rozstrzygającego w kwestii wiarygodności dowodów. Podnoszony w tym względzie zarzut jedynie polemizuje z trafnym wywoływaniem Sądu I instancji. Nie ma też żadnego uzasadnienia dla akceptacji twierdzeń apelującego, iż dowód z braku zarejestrowania działania telefonu oskarżonego w miejscu zdarzenia potwierdza alibi stwarzane mu przez K. M. i W. M.. Telefon komórkowy jest rzeczą ruchomą i nie zawsze musi znajdować się w tym samym miejscu, w którym jest jego nominalny właściciel.

Nie ma błędu Sądu Rejonowego w nieprzesłuchaniu świadka, który zgłaszał zakłócenie ciszy nocnej. Jego anonimowa informacja dotyczy właśnie zakłócania ciszy nocnej, a nie innych zdarzeń i dlatego wykluczyć należy przydatność tego dowodu dla kwestii udziału oskarżonego w zdarzeniu, skoro świadek ten nie wyróżniał w zgłoszeniu zakłócania ciszy nocnej przez konkretne osoby.

Również nie zachodziła potrzeba sięgania po dowód mający polegać na uchyleniu tajemnicy operacyjnej policji o osobie, która miała donieść o oskarżonym jako sprawcy. Byłoby to pożądane tylko wtedy jeżeli nie istniałoby w sprawie dowody wykazujące w sposób pewny sprawstwo oskarżonego.

W powyższej sytuacji dowodowej nie zaistniał w sprawie stan określony przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości” (art. 5 § 2 kpk), co stara się wykazać w apelacji obrońca. Stan taki powstaje bowiem w następstwie oceny dowodów. W wyroku Sądu I instancji ocena dowodów jest pełna i nie pozostawia miejsca na wątpliwości. O naruszeniu zasady in dubio pro reo nie można mówić wówczas, gdy Sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości, albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Jest jednocześnie dobrym prawem obrońcy oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ocen, które pozwalają na powątpiewanie w winę oskarżonego, pod warunkiem nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów) – por. wyrok SN z 14 maja 1999 r.- IV KKN 714/98, Prokuratura i Prawo 2000 r., nr 4, poz. 8. W sprawie Sąd I instancji dokonał stanowczych ustaleń i dlatego nie zachodzi obraza art. 5 § 2 kpk, bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości. W ocenie Sądu Okręgowego nie powstała też w działaniu Sądu I instancji kwestia, czy ustalenia te są dokonane prawidłowo, czy też błędnie, wobec treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, wskazującego na logiczną i opartą na materiale dowodowym argumentację zajętego stanowiska odnośnie winy oskarżonego.

Przeprowadzając w sposób powyższy postępowanie dowodowe, Sąd Rejonowy nie naruszył reguł wynikających z art. 7 kpk.

Na podstawie prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji oraz prawidłowej oceny materiału dowodowego, przyjęć należy, że kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku jest prawidłowa.

Wymierzając oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby lat 5-ciu, Sąd I instancji uwzględnił wszystkie przesłanki z art. 53 kk. W pisemnych motywach wyroku stanowisko w tym względzie przekonująco uzasadnił, wskazując na okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego.

Kara 1 roku pozbawienia wolności ukształtowana jako kara warunkowo zawieszona, jest w okolicznościach sprawy, karą adekwatną do czynu, nie zawierającą w sobie elementów nadmiernej dolegliwości. Zwrócić należy uwagę, że oskarżony był już uprzednio karany za przestępstwa z grupy przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, a zatem represja karna za kolejny czyn musi odznaczać się wzmożeniem dolegliwości, tak aby świadomość nagannego postępowania docierała do oskarżonego. Dla osiągnięcia efektu kary prawidłowo Sąd Rejonowy oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora, co powinno przynieść pożądany skutek wychowawczy.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonemu kara spełni cele prewencji ogólnej i szczególnej, zapobiegając popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa w przyszłości. Właściwie będzie też oddziaływać na środowisko społeczne oskarżonego, w którym jego czyn jest znany.

Ze względu na to, że oskarżony ma ograniczone możliwości finansowe, Sąd Okręgowy zwolnił go od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 444 kpk, art. 449 kpk, art. 456 kpk.